

postacią” (s. 314). Panthera to produkt propagandy o „nieprawym” pochodzeniu chrześcijaństwa i jego założyciela, który to argument był wykorzystywany w sporach żydowsko–chrześcijańskich od drugiej połowy I w. Janiszewski sugeruje, że być może idea Panthery pojawiła się wcześniej niż „koncepcja dziewiczego poczęcia Marii” (s. 316).

Poza tekstem głównym, w książce Janiszewskiego znajduje się mający dużą wartość źródłową aneks: „»Dziewicze«/»partogenetyczne« poczęcie w tradycji niechrześcijańskiej (klasycznej, perskiej, żydowskiej)”, w ramach którego autor odnotował jedenaście przekazów.

W polskiej literaturze naukowej książka Janiszewskiego ma charakter unikatowy i jest dobrym wprowadzeniem do dyskusji o różnych aspektach rozwoju i funkcjonowania wczesnego chrześcijaństwa⁵. Jej tytuł sugeruje pewną jednorodność tematyczną, co jest mylące. Autor, poza drobiazgową analizą świadectw pochodzących z różnych epok (od wczesnego cesarstwa po wczesne średniowiecze), zbiera i komentuje wiele hipotez formułowanych w przeszłości w różnych środowiskach naukowych. Efektem tych erudycyjnych dywagacji są wnioski pozwalające lepiej zrozumieć przynajmniej niektóre kontrowersje między chrześcijaństwem a judaizmem.

Danuta Musiał
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Instytut Historii i Archiwistyki

Markus C e r m a n, *Villagers and Lords in Eastern Europe, 1300–1800*,
Studies in European History, Basingstoke 2012, s. 155.

Przystępując do pisania omawianej książki, Markus C e r m a n, historyk z Uniwersytetu Wiedeńskiego, podjął się niełatwego zadania. W tym niewielkim opracowaniu postanowił bowiem przedstawić dorobek historiografii licznych krajów na temat przemian wsi, widzianych przez pryzmat relacji między szlachtą a chłopami. Autor przyjął szeroki zakres chronologiczny. Praca obejmuje okres od około 1300 r. aż do końca epoki nowożytnej. Bardzo obszerny jest również zakres terytorialny. Nawiązując do teorii dualizmu rozwoju społeczno–gospodarczego nowożytnej Europy, badacz skupił uwagę na terenach położonych na wschód od Łaby. Nie ograniczył się jednak tylko do państw wschodnioniemieckich oraz krajów Europy Środkowej (w tym Polski), lecz uwzględnił

⁵ Niedawno ukazała się książka M.S. W r ó b l a, *Jezus i Jego wyznawcy w Talmudzie. Analiza tekstologiczna, historyczna i socjologiczna* (Lublin 2013), która w zakresie źródeł rabinicznych jest interesującym uzupełnieniem refleksji Janiszewskiego. W książce Wróbla czytelnik znajdzie wiele informacji propedeutycznych, zwłaszcza na temat pism, które składają się na Talmud (palestyński i babiloński). Janiszewski szczerzy tego typu informacji, co ma oczywiście merytoryczne uzasadnienie, ale nie sądzę, aby wiedza o Talmudzie i jego tradycji wśród historyków (także starożytników) była tak głęboka, jak zakłada autor recenzowanej pracy.

także Danię i Szwecję, Rosję oraz Mołdawię i Wołoszczyznę. Podkreślić trzeba też częste wykorzystywanie przezeń wyników badań nad dziejami polskiej wsi.

Zainteresowania Cermana skoncentrowały się wokół ustroju folwarczno–pańszczyźnianego i gospodarczo–społecznych konsekwencji jego funkcjonowania. Cenne, że autor podzielił swoją narrację problemowo. Oprócz wprowadzenia znajdziemy w książce rozdziały dotyczące teorii wtórnego poddaństwa (rozdz. 2), powstania folwarku pańszczyźnianego (rozdz. 3), jego organizacji i podstaw gospodarczych, w tym zwłaszcza pańszczyzny (rozdz. 4), ekonomicznych i społecznych konsekwencji jego funkcjonowania, w tym wpływu na standard życia chłopów (rozdz. 5). Na zakończenie (rozdz. 6) autor podsumował dorobek omawianych historiografii oraz sformułował kilka postulatów badawczych.

Już na początku książki Cerman zadeklarował, że zgodnie z wymową badań publikowanych od lat osiemdziesiątych XX w. zamierza poddać w wątpliwość ugruntowane tezy dawniejszej historiografii bardzo krytycznie, zbyt jednostronnie według autora, oceniające stary ład społeczny kilku poprzednich wieków (s. 1). Geneza niektórych z nich sięga jeszcze myśli Oświecenia (np. refleksja Adama Smitha, op. rec., s. 107). Generalnie Cermanowi chodzi zarówno o tezy na temat zacofania obszarów na wschód od Łaby, jak też o obraz stosunków między szlachtą a chłopami, w którym panowie dysponowaliby pełnią władzy i stale posługiwaliby się opresją (w tym przemocą fizyczną), zaś ludność wsi byłaby bezbronna i bezwolną ofiarą. Do tych dawnych fundamentalnych tez, które autor chciał poddać w wątpliwość, należy również wspomniana idea dualizmu gospodarczego Europy.

Przy tej okazji autor zwrócił uwagę na jednostronność ujęć metodologicznych zarówno historiografii krajów dawnego bloku wschodniego, jak i zachodnioeuropejskich. O ile w pierwszej przeważało skupienie się na kwestiach gospodarczych ustroju folwarczno–pańszczyźnianego (w tym obciążeniach chłopskich), to historycy zachodni kładli nacisk na prawne i sądowe aspekty poddaństwa, zostawiając nieco na boku praktykę społeczną (s. 3). Mimo wskazania niedostatków dawniejszej historiografii, autor sprzeciwia się ignorowaniu jej dorobku i nieuwzględnianiu przyjętych przez nią ustaleń (s. 4).

Wiele uwagi poświęcił Cerman zagadnieniu chłopskiego poddaństwa. W ślad za literaturą odrzucił utożsamianie go z niewolnictwem (s. 4). Dokonał również teoretycznego rozróżnienia między poddaństwem (*serfdom*) a podległością, podporządkowaniem (*subjection*, s. 29), co jest istotne dla jego późniejszych wywodów i konkluzji. Przez poddaństwo rozumie on całkowity brak praw do użytkowania ziemi, z której można zostać usuniętym w każdej chwili. Podległość natomiast, którą łączy z *dominium utile*, polegać miała na posiadaniu trwałych uprawnień do danej ziemi, głównie do jej dziedzicznego użytkowania. W konsekwencji Cerman kwestionuje powszechność tak rozumianego poddaństwa w granicach badanego obszaru i opowiada się za częstszym występowaniem stosunku podległości/zwierzchności na wschód od Łaby (s. 22, 38). Jest wszakże wymowne, że po tym wyraźnym rozróżnieniu teoretycznym autor skonstatował trudności w precyzyjnym określeniu relacji pomiędzy chłopami a szlachtą w konkretnych przypadkach (s. 15).

Kluczowym argumentem Cermana, za pomocą którego walczy on z tradycyjnym wizerunkiem stosunków na wsi, jest ich zróżnicowanie w czasie i przestrzeni. Badacz wie-

lokrotnie podkreśla, że ów wielki obszar Europy nie był jednolity ani pod względem pozycji prawnej chłopów (s. 6, 10, 22, 38), ani organizacji folwarków (s. 131).

Austriacki historyk szczegółowo przeanalizował powstawanie folwarków pańszczyźnianych, których genezę tłumaczono na wiele sposobów (s. 40–60). Kwestionując rugowanie chłopów z ich ziem jako główny sposób powiększania tzw. rezerwy pańskiej, opowiedział się za ewolucyjnym i sięgającym jeszcze średniowiecza początkiem wykształcania się ustroju folwarczno–pańszczyźnianego (s. 55–56). Wiele miejsca poświęcił historii renty odrobkowej, której szkodliwość dla gospodarki chłopskiej nieco lekceważy (s. 83). Argumentuje, że rzadko kiedy wynosiła ona trzy dni w tygodniu lub więcej, tak jakby praca na cudzym gruncie przez na przykład dzień tygodniowo (czyli 52 dni w roku) była bez znaczenia dla produkcji gospodarstw chłopskich. Cerman jest zdania, że pańszczyznę wprowadzano w wyniku negocjacji panów z chłopami. Zwraca uwagę, że nie dominowała ona w systemie obciążeń chłopskich w skali całego omawianego obszaru. Widoczne były różnice pod tym względem między dobrami królewskimi a szlacheckimi (np. w Danii XVII i XVIII w., s. 79, 90). Niekiedy w obrębie rozległych włości część wsi odrabiała pańszczyznę, ale inne płaciły czynsz lub składały daniny w naturze (jak w przypadku dóbr królewskich w Małopolsce, s. 84). Autor nie jest też przekonany, czy folwarki rzeczywiście wpłynęły na zacofanie gospodarce Europy do linii Łaby. Zestawienie wydajności (s. 95–97, 100, 101) pokazuje, w zgodzie z tonem wcześniejszych wywodów, że była ona zróżnicowana, czasem wręcz dość wysoka (s. 99). Cerman wskazuje też na próby unowocześniania technik uprawy roli, np. w Brandenburgii czy Czechach (s. 102–104). Podkreśla powiązania folwarków i gospodarstw chłopskich z rynkiem (s. 108–113). Zwraca także uwagę, że status materialny chłopów nie zawsze był niski, dając również przykłady wzbogacania się (s. 109), obracania całkiem dużymi sumami pieniędzy przez zależnych mieszkańców wsi (s. 123).

Bardzo mocno Cerman akcentuje aktywność i autonomiczność chłopów, sprzeciwiając się ich wizerunkowi jako biernej, bezwolnej masy. Podkreśla, że wywodzące się ze średniowiecza gromady (wspólnoty jednej wsi) utrzymały swoje znaczenie przedstawicielskie wobec właścicieli ziemskich przez cały okres nowożytny (s. 54). To one stanowiły stronę negocyjną w sprawach obciążeń chłopskich. Konstatuje zarazem dość powszechny opór chłopów wobec wprowadzanej pańszczyzny, który, jak w szesnastowiecznej Brandenburgii, polegał na regularnych walkach (s. 74). Upowszechnienie obowiązku wykonywania renty odrobkowej spotkało się z reakcją chłopów, którzy starali się zmniejszyć jej szkodliwość dla własnych gospodarstw (s. 35): do pracy na ziemi pańskiej wysyłali kobiety, by zatrzymać silniejszych pracowników u siebie, dostarczali słabsze sztuki zwierząt pociągowych do prac transportowych, spóźniali się do pracy na pańskim polu, pracowali opieszale itp. Część chłopów reagowała na pogarszające się warunki pracy i życia ucieczką, tym bardziej, że stopniowo od XV w. coraz powszechniej ograniczano możliwość legalnej migracji (s. 23–25).

Austriacki historyk wymienia także przykłady respektowania praw chłopów przez panów. Przejmowanie chłopskiej ziemi miało odbywać się za zgodą zainteresowanych i zaplaceniem im rekompensaty (s. 55). Właściciele folwarków nie wtrącali się także w gospodarowanie chłopów na swoich działkach (s. 34).

W konkluzji Cerman stwierdza, że interpretowanie ustroju gospodarczego Europy na wschód od Łaby jako strefy dominacji wtórnego poddaństwa i zacofania ekonomicznego jest jednostronne i w sumie błędne. Jednocześnie postuluje, by prowadzić dalsze badania nad wydajnością ziemi i pracy oraz nad standardami życia mieszkańców wsi, które trzeba konfrontować z danymi z innych regionów Europy (s. 135).

Autor uczynił wiele, by przedstawić bogaty i złożony problem w jak najbardziej zrozumiały sposób. Nierzadko definiuje i wyjaśnia podstawowe instytucje, prawa i zjawiska. Czyni to także z myślą o anglojęzycznych czytelnikach, dla których rzeczywistość „Wschodu” stanowi *terram incognitam*. Pomocny zapewne okaże się także słowniczek podstawowych terminów w języku angielskim oraz niezdarowy indeks rzeczowy. Cerman przytacza wiele danych, także w zestawieniach tabelarycznych, w których przedstawił chronologię wprowadzania ograniczeń w mobilności chłopów w różnych krajach (s. 23), wydajność gospodarstw w wielu regionach Europy (s. 95–97, 100, 101) czy udział procentowy drobnych gospodarstw chłopskich w strukturze własnościowej wsi (s. 127). Treściwie omówił najwartościowsze typy źródeł (s. 7–8).

Nasuwa się jednak kilka uwag krytycznych. Widoczna jest sprzeczność między zdecydowanymi deklaracjami autora o mylności dotychczasowego interpretowania ustroju społeczno-gospodarczego wsi a zastrzeżeniami jakich musi dokonywać. Przedstawiając tezę o przejmowaniu części gruntów chłopskich w wyniku zalegalizowanego kompromisu, Cerman dodaje, że nie wiadomo czy chłop otrzymał godziwą zapłatę i czy transakcja odbyła się bez odgórnego nacisku (s. 60). Prezentując przykłady pańskiego wsparcia dla chłopów (rozdawnictwo żywności, prolongata składania danin we wschodnich Niemczech, s. 12) czy też ciekawy przykład zupełnie różnego stosunku trzech braci — szlachciców do poddanych w księstwie Holsztynu (s. 16), Cerman podkreśla, że nie można ignorować znaczenia codziennej opresji pańskiej wobec poddanych — zastraszania, bicia czy więzienia (s. 36–37). Przypomina uprawnienia właścicieli ziemskich do pociągania chłopskich dzieci do pracy na swoim gruncie, co zostało usankcjonowane prawnie na Śląsku, Górnych Łużycach, Pomorzu Zachodnim i w Brandenburgii w XVI w. i później (s. 32, 72). Potwierdza, że władza panów nad chłopami rosła powoli, ale systematycznie (s. 39).

Widać też, że autor przyjął dość wygodnie za obiekt ataku najbardziej stereotypowe wizerunki relacji chłopów–szlachta, które miałyby występować przez większość badanego okresu. Tymczasem w historiografii polskiej zwracano uwagę na różnice w sytuacji materialnej chłopów w czasie koniunktury zbożowej XVI w. w porównaniu z późniejszymi wiekami czy też, jak Leonid Żytko, na duże różnice w chronologii wykształcenia się ustroju folwarczno-pańszczyźnianego w Królestwie Polskim w porównaniu np. z Czechami.

Poważnym niedostatkiem książki Cermana jest bardzo powierzchowne potraktowanie okresu późnego średniowiecza. Przypomnieć trzeba, że autor zdecydował się na objęcie swoimi badaniami całego XIV i XV w., które stanowią 40% zakresu chronologicznego pracy. Tymczasem w ogóle nie sięga w swej narracji do XIV stulecia. Co gorsza, nie przedstawił punktu wyjścia do powstawania ustroju folwarczno-pańszczyźnianego. A przecież w tym właśnie stuleciu znalazłby argumenty na rzecz społeczno-ekonomicznego zróżnicowania wsi na terenach na wschód od Łaby. Dla przykładu, z jednej strony

na wsi w północno–wschodnich Niemczech panował wówczas kryzys (o czym pisał m. in. Benedykt Z i e n t a r a), na ziemiach czeskich i na Śląsku kolonizacja wiejska dobiegała końca, zaś w Królestwie Polskim osiągnęła apogeum. W książce Cermana brakuje podrozdziału poświęconego późnośredniowiecznemu punktowi wyjścia dla przemian ustroju gospodarczo–społecznego wsi w późniejszych wiekach. Należało choćby naszkicować status prawny i ekonomiczny chłopów w osadach samorządowych (na prawie niemieckim), ale i we wsiach o ustroju dominialnym czy na prawie ruskim. Nie tylko wzmocniłyby to tezę o zróżnicowaniu wsi, lecz ułatwiłyby zrozumienie, czym były jej późniejsze przemiany.

Analiza stosunków między chłopami a panami w długiej perspektywie czasowej wymagałaby częstszego wspomnienia o jeszcze innych czynnikach. Z wyjątkiem wojny trzydziestoletniej autor pomija wpływ wydarzeń społecznych na historię wsi i relacje pańowie — chłopci. Nie znajdziemy więc wzmianek o powstaniach chłopskich w Królestwie Węgier (1437, 1514), co wzmocniłyby argument Cermana na rzecz aktywności ludności wiejskiej. Austriacki historyk pominął również całkowicie znaczenie klęsk żywiołowych, których wpływ na stosunki gospodarczo–społeczne przedstawił niegdyś Witold K u l a w dziele tłumaczonym na wiele języków obcych („Problemy historii gospodarczej”, Warszawa 1963, s. 639–654). Również zagadnienie środowiska naturalnego zostało potraktowane po macoszemu (wyjątkiem uwagi o pasterskich regionach Mołdawii i Wołoszczyzny, op. rec., s. 82).

Trzeba też wspomnieć o niskiej jakości mapie (s. XVII), która anglojęzycznemu czytelnikowi miała pokazać zakres terytorialny omawianej książki. Autor określił go w tym przypadku jako „East–Central and Eastern Europe”, choć w tytule i narracji wspomina jedynie o Europie „wschodniej”. Mapa zawiera też błędy. Pomorze Wschodnie nie obejmuje Gdańska, sięga za to Szczecina. W konsekwencji „Pomorze Zachodnie” to tylko tereny na zachód od Odry. Rzeczpospolita Obojga Narodów została określona jako „Polish Commonwealth” zamiast poprawniej „Polish–Lithuanian Commonwealth”.

Markus Cerman włożył wiele wysiłku, by podważyć tezę o dwudzielnym podziale społeczno–gospodarczym Europy. Pokazał wiele przykładów odstępstw od tradycyjnie przyjmowanej reguły, jaką miało być poddaństwo i dominacja folwarków opartych na pańszczyźnie. Szkoda, że nie podjął próby dokonania nowego podziału obszaru na wschód od Łaby na strefy, w których przeważała dana forma zależności ludności wiejskiej czy określona specyfika ekonomicznej organizacji folwarków.

Choć syntezę austriackiego historyka trzeba uznać za interesującą i pożyteczną, to daleko jej do doskonałości. Jej główną zaletę dla polskiego czytelnika stanowią liczne informacje o wynikach nowszych badań nad wsią w innych krajach niż Polska.

Grzegorz Myśliwski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny